

GROŹNE ZNAJOMOŚCI Z INTERNETU

Aż 51% internautów wykorzystuje sieć do zawierania nowych znajomości. Choć 89% osób ujawnia przy tym choć jedną ze swoich danych osobowych, zazwyczaj imię, to jednak większość jest ostrożna. Jedynie 6% internautów ujawniło je wszystkie.

Z badań TNS OBOP wynika, że większość internautów - bo aż 70% - nigdy nie ujawniło swojego adresu zamieszkania. 64% osób nie podało numeru swojego telefonu stacjonarnego, 62% nie pokazało swojego zdjęcia, a 58% nie podało nazwiska.

Najczęściej internauci ujawniają swoje imię - nie podało go jedynie 14% przebadanych internautów, numer telefonu komórkowego - nie ujawniło go 43% internautów, adres e-mailowy - nie podało go 31% badanych.

Czy zatem możemy spać spokojnie - zagrożenia nie ma? Niestety nie!



Internet, dzięki anonimowości użytkowników, sprzyja podawaniu fałszywych danych. Internauci najczęściej kłamią podając swój wiek, co zrobił przynajmniej raz co drugi badany. 42% osób podaje też fałszywe miejsce zamieszkania, 35% fałszywie opisuje swój wygląd, a 29% zmyśla opowiadając o swoich zainteresowaniach.

Młodszy internauci w wieku 15-19 lat rzadziej od starszych ujawniają swoje dane osobowe. Częściej natomiast kłamią, szczególnie odnośnie swego wieku i wizerunku, a także wykształcenia, zainteresowań i miejsca zamieszkania.

Po ujawnieniu swoich danych jedynie zaledwie 2% internautów zawierających nowe znajomości w sieci **doświadczyło przykrych konsekwencji**. Nominalnie jest to jednak **aż 60 tys. osób** - przypomniał Zbigniew Izdebski, autor badania. *Jak życie pokazuje, te przykre konsekwencje mogą mieć różny charakter, od nieszkodliwych po **zagrożających zdrowiu, a nawet życiu***. Dlatego częściej powinniśmy podejmować programy edukacyjne dotyczące potrzeby bezpiecznego korzystania z Internetu - skomentował.

- *Net wiele ułatwia, człowiek jakoś bardziej się otwiera, łatwiej przychodzi rozmowa. Jesteśmy w stanie poruszać każdy temat. Po prostu nie ma wstydu, żadnego uczucia skrępowania* – zwierza się Ela. Anonimowość to jeden z tych czynników, które znacznie ułatwiają kontakty w sieci. Człowiek korzystający z Internetu jest na tyle anonimowy, że

wzrasta jego poczucie bezpieczeństwa. Osoby, z którymi nawiązuje kontakt wydają mu się bliskie, dlatego jest bardziej otwarty i szczerzy niż podczas rzeczywistej rozmowy. Łatwiej okazuje emocje.

- *Nie ma chyba lepszego miejsca, by się zwierzyć i porozmawiać o wszystkim. Nie patrząc komuś w oczy, jesteśmy trochę odważniejsi. Łatwiej wyznać pragnienia i uczucia* – to kolejna wypowiedź internautki, uczestniczki jednego z forum w sieci.

W rzeczywistym świecie kontaktów interpersonalnych nasze relacje pozostają często pod wpływem atrakcyjności fizycznej drugiego człowieka. Ludzi postrzeganych przez nas jako ładnych, atrakcyjnych traktujemy w sposób miłszy, lepszy – często nie zdając sobie nawet z tego sprawy.

Podczas rozmowy w sieci **wygląd zewnętrzny jest bez znaczenia**. Nie musimy martwić się jak wyglądamy, czy się podobamy i łatwiej skupić się na przekazywaniu naszych myśli i emocji. Często dochodzi też do **zjawiska idealizowania** partnerów naszych interakcji. Wyobrażamy sobie, że osoba po drugiej stronie monitora jest dokładnie taka, jaka chcielibyśmy, żeby była.

Jak to się zaczyna... i jak to się kończy...

Ludzie utrzymujący w sieci znajomości o różnym charakterze to osoby, które zwykle zakładają sobie już wcześniej cel nawiązania tego typu interakcji. Na początku zwykle większa grupa ludzi spotyka się w pokojach rozmów, w cybernetycznych światach grupowych gier przygodowych lub innych tego typu miejscach w sieci. Aby pojawiła się głębsza interakcja, konieczny jest efekt bliskości.

Patricia Wallace w swojej książce pisze, że „*w Internecie bliskość, a co za tym idzie znajomość, przekłada się na coś, co można nazwać częstotliwością krzyżowania dróg. Chodzi tu o coś zupełnie innego niż odległość w sensie geograficznym, która definiuje bliskość w prawdziwym życiu. Odzwierciedla ona częstość, z jaką napotykamy się na inną osobę w sieci*”. Tak więc zgodnie z potoczną zasadą im częściej tym lepiej, podobnie jak w rzeczywistym życiu, większa częstotliwość spotkań rodzi większe prawdopodobieństwo nawiązania znajomości.

Także wysoki poziom aktywności: udział w dyskusjach i czatach zwiększa prawdopodobieństwo bycia zauważonym. Gdy dwie osoby spostrzegają, że coś zaczyna ich łączyć, często decydują się na bardziej prywatne kontakty. Wymieniają się adresami skrzynek poczty elektronicznej, numerami gg, czasami numerami telefonów i zdjęciami. Intensywność kontaktów rośnie, ludzie zaczynają się sobie zwierzać, czasami pojawia się głębsze uczucie. Najczęściej jest jednak tak, że wszelkie mity upadają. Wzajemne oczekiwania są zbyt duże. Rzeczywistość nie jest zgodna z wyobrażeniami. Często wykreowany w sieci wizerunek okazuje się fałszywy – nie ma nic wspólnego z prawdą.

Liczba znajomości nawiązywanych w sieci cały czas rośnie. Jest to zjawisko **szczególnie niebezpieczne**, gdy internetowe znajomości zaczynają zastępować życie towarzyskie w rzeczywistym świecie. Mamy do czynienia wtedy z zamkniętym kołem, gdyż osoba angażująca coraz więcej swego czasu i energii w poszukiwanie nowych znajomości w sieci, nie znajduje już miejsca na pielęgnowanie związków międzyludzkich z dotychczasowymi rzeczywistymi znajomymi.

Gdy bliscy powoli się odsuwają, wtedy człowiek zaczyna odczuwać coraz większy brak kontaktu. Czuje się samotny, porzucony. Powoli całkowicie zwraca się w stronę nawiązywania jakichkolwiek interakcji wyłącznie w sieci **i... koło się zamyka**. Internauci poznawani w sieci wydają się mądrzejsi, lepsi, bardziej uczuciowi, co także wpływa na coraz intymniejsze wyznania, na zacieśnianie kontaktu. Zawsze przychodzi jednak ten trudny moment – czas, gdy trzeba zdecydować, czy warto skonfrontować swoje wyobrażenia na temat osoby po drugiej stronie monitora z rzeczywistością...

UWAGA! Niebezpieczeństwo...

Bez względu na to, czy ludzie decydują się na spotkanie w rzeczywistości, czy też nie są narażeni na zawód i cierpienie. Anonimowość - która z jednej strony daje poczucie bezpieczeństwa - sprzyja także **manipulacji**, która bardzo często jest obecna w kontaktach przez Internet. Ludzie często nie podają prawdziwych informacji o sobie, manipulują swoim wizerunkiem, zmieniają imię, wiek, a nawet płeć. Relacje są wtedy oparte na pewnego rodzaju kłamstwie, a przecież na tym nie mogą budować prawdziwe znajomości. Pojawiają się więc głosy krytyki nawiązywania kontaktów w sieci.

*- Internet bardzo niszczy kontakty międzyludzkie - mimo że wydaje się, że jest odwrotnie, że można spotkać wielu ludzi. Według mnie kontakt przez Internet nie może się równać z kontaktem osobistym. Nie będzie dobrze, gdy ludzie będą chcieli zastąpić kontakty „face to face” kontaktami wirtualnymi – mówi Tomek. No właśnie, czy znajomość zawieraną w sieci można nazwać prawdziwą, pełną przyjaźnią lub miłością? **Chyba nie.***

Niekontrolowane spędzanie czasu przed komputerem naraża dziecko na poważne problemy zdrowotne zarówno fizyczne (nieprawidłowy rozwój układu kostno-mięśniowego, pogłębianie się wad postawy czy problemy ze wzrokiem spowodowane promieniami emitowanymi przez monitor) jak i psychiczne. Kiedy rozwijający się układ nerwowy i kształtująca się psychika dziecka są systematycznie atakowane strumieniem wielobarwnego światła z ekranu komputera, towarzyszącymi dźwiękami, a do tego dochodzi huśtawka emocji wynikająca z przeżyć wywołanych wydarzeniami w wirtualnym świecie, mogą pojawić się zaburzenia emocjonalne, problemy z koncentracją, a także wyobcowanie z realnego świata i poważne zaburzenia więzi uczuciowej z najbliższymi.

Oglądane sceny mogą również **wyzwalać w dziecku agresję** i prowokować **wystąpienie zachowań destrukcyjnych**. Może się zdarzyć, że ten nierzeczywisty świat wirtualny, który często daje się dziecku kształtować według jego własnych upodobań, staje się z czasem jedyną, uznawaną przez dziecko rzeczywistością. Każdy człowiek (rodzice również) i wszystko, co utrudnia bycie w tej wirtualnej rzeczywistości to wrogowie, których trzeba za wszelką cenę unikać. W efekcie dziecko powoli traci umiejętność nawiązywania kontaktów z rówieśnikami, budowania nowych przyjaźni, kształtowania odpowiednich relacji z innymi. Realni przyjaciele stają się niepotrzebni, bo dziecko znajduje ich zagłębiając się coraz bardziej w nierealny świat. W wielu przypadkach dochodzi do zachwiania hierarchii wartości i wówczas na pierwszym miejscu staje komputer, któremu zostają podporządkowane niemal wszystkie aktywności życiowe.

Innym zagrożeniem mogą być **niebezpieczne znajomości zawierane poprzez Internet** i uleganie groźnym manipulacjom (np. ofiary pedofilii, pornografii dziecięcej czy sekt). Dzięki anonimowości Internetu łatwiej jest **pedofilom** realizować swoje potrzeby i tworzyć środowisko, w którym mogą wymieniać się treściami pornograficznymi, identyfikować i przekazywać sobie dzieci, które można seksualnie wykorzystać, wchodzić w interakcje

seksualne z młodymi ludźmi, a także odnaleźć i uzyskać wsparcie od innych dorosłych o podobnych preferencjach seksualnych.

Przygotowywanie ofiar przestępstw seksualnych rozpoczyna się zwykle od nawiązania kontaktu o charakterze pozaseksualnym. **Pedofil powoli i stopniowo** gromadzi informacje na temat dziecka i zdobywa jego zaufanie, zanim je wciągnie w bliższą relację. Dzięki powolnemu procesowi wytwarzania bliskiej więzi, ofiara łatwiej się godzi na późniejsze propozycje seksualne. Dlatego tak trudno jest wykryć ten proceder. Z opublikowanych w 2000 roku badań wynika, że aż **25% młodzieży** w Stanach Zjednoczonych otrzymało za pośrednictwem Internetu **niechciane propozycje seksualne**.

O tych i podobnych zagrożeniach zaczęło się w Polsce robić głośno w 2002 roku i wówczas pojawił się pierwszy program do filtrowania szkodliwych treści o nazwie "**Opiekun**", powstała fundacja **Kidprotect** i pojawiły się pierwsze publikacje na ten temat. Programy filtrujące umożliwiają zablokowanie szkodliwych treści (np. pornograficznych, wulgarnych, promujących przemoc czy narkotyki) tak, że nie ukażą się one na monitorze komputera. Dzięki takim programom osoba dorosła ma możliwość wglądu w całą internetową aktywność swojego dziecka. W 2004 roku Fundacja "**Dzieci Niczyje**" przeprowadziła kampanię reklamowo-edukacyjną pod hasłem "Dziecko w sieci".

Nasza witryna szkolna też zawiera informacje umożliwiające anonimowe zgłaszanie niechcianych treści do punktu "**Dyżurnet**".

Kolejne zagrożenie to **oszuści czy włamywacze**, którzy wykorzystują naiwność i łatwowierność dziecka, żeby uzyskać **informacje na temat jego rodziców** (gdzie pracują, kiedy pracują, ile zarabiają) czy sprzętów znajdujących się w mieszkaniu, aby następnie wykorzystać to dla celów przestępczych.

Uchronić przed wieloma z pośród tych zagrożeń może **rozsądne**, już od pierwszego kontaktu z komputerem, ograniczanie czasu przebywania dziecka przy komputerze i właściwy dobór programów edukacyjnych, które powinny ułatwić dziecku zdobywanie wiedzy, uczyć je logicznego myślenia, kojarzenia faktów, szybkiego i celne podejmowanie decyzji, a także wytrwałości i cierpliwości. Dodatkowo komputer może pomóc w wyrabianiu sprawności manualnej, refleksu oraz podzielności uwagi. Przy tych wszystkich zaletach komputera należy jednak pamiętać, żeby dawać dziecku okazje do innych przeżyć, do rozwijania innych zainteresowań oraz pokazywać mu piękno pozakomputerowego świata.

Zanim pozwolisz dziecku korzystać z Internetu bez nadzoru, uzgodnij z nim zestaw zasad, których powinno przestrzegać. Jeśli nie wiesz, od czego zacząć, skorzystaj z poniższych wskazówek.

1. Zachęcaj dziecko do opowiadania o swoich doświadczeniach związanych z korzystaniem z Internetu i staraj się, przynajmniej na początku, korzystać z Internetu razem z dzieckiem.
2. Naucz dziecko, że nie wszystko, co przeczytają lub zobaczą w Internecie, jest prawdą. Zachęcaj je do zadawania pytań, jeśli nie jest czegoś pewne.
3. Wyraźnie podkreśl, że dzieciom **nigdy nie wolno podawać adresu, numeru telefonu ani innych informacji osobistych**, takich jak **nazwa szkoły czy miejsce zabaw**.
4. Naucz dziecko ufać swojemu doświadczeniu i intuicji. Pracuj nad zaufaniem do siebie, bo jeśli je zdobędziesz to dziecko powie ci jeśli znajdzie w Internecie coś, co wywołuje jego niepokój.

5. Jeśli dzieci wykonują w Internecie czynności wymagające zalogowania się w celu identyfikacji użytkownika, pomóż im wybrać odpowiednią nazwę i dopilnuj, aby **nie zdradzała ona żadnych informacji** osobistych o dziecku.
6. Powiedz dzieciom, że **nie należy spotykać się z osobami poznanymi w Internecie**. Wyjaśnij, że Internetowi przyjaciele nie zawsze są tymi, za których się podają.
7. Wymagaj, aby dziecko przestrzegało praw własności innych internautów. Wyjaśnij, że **nielegalne kopiowanie** efektów pracy innych ludzi - muzyki, gier wideo i innych programów - **to kradzież**.
8. Dopóki nie upewnisz się, że dziecko potrafi w sposób rozsądny korzystać z Internetu - skorzystaj z oprogramowania kontrolującego aktywności dziecka w Internecie. Są bowiem programy, które umożliwiają zablokowanie dostępu do nieodpowiednich witryn, monitorowanie odwiedzanych przez dzieci witryn i sprawdzanie, co dzieci tam robią.



Rodzice, którym wydaje się, że skoro w domu nie ma komputera to dziecku nie grożą związane z nim niebezpieczeństwa, **mylą się**. Coraz łatwiej jest bowiem znaleźć "kafejkę" internetową czy skorzystać z Internetu w szkolnej pracowni internetowej bądź u kolegi, gdzie dziecko może robić praktycznie wszystko co zechce.

Faktem jest, że w dobie nowoczesnych osiągnięć technicznych, gdy odległość traci na znaczeniu, a tradycyjne wartości przechodzą kryzys - Internet staje się dla wielu ludzi substytutem życia. To tutaj szukają życiowego spełnienia, szczerzej przyjaźni i wielkiego uczucia. Naszym zdaniem nie tędy jednak droga, gdyż **nic nie zastąpi szczerego uśmiechu**, życzliwego poklepania po ramieniu, czy ciepła, które czujesz, gdy ktoś troskliwie cię przytuli.

Przydatne artykuły wykorzystane w powyższym materiale:

1. http://www.pretext.us.edu.pl/npw5_1.htm
2. <http://sieciholizm.eu/mid.php?sel=dziecko>
3. **Dzieci w internetowej sieci**
4. **Dziecko w sieci** - książka polecana na naszych stronach
5. **Zagrożenia związane z Internetem** - artykuł dra Jacka Jana Pawłowicza
6. **Internet - zagrożenia dla dziecka. Programowe i sprzętowe sposoby ochrony** (materiał PDF 92,4 kB), Marcin Kassatti, Akademia Pedagogiczna w Krakowie
7. **Biblioteka w Szkole - gazetka o zagrożeniach internetowych**

Osobom zainteresowanym zagadnieniem wpływu Internetu na ludzkie życie polecamy książkę: Patricia Wallace „Psychologia internetu”, Rebis, Poznań 2001.